

PO CO MILIARDEROM MAŁE REAKTORY JĄDROWE? OTO CZTERY POWODY [ANALIZA]

Polscy miliarderzy i spółki Skarbu Państwa chcą instalować małe reaktory jądrowe typu SMR. Co skłania ich do takiej decyzji?

Zaczął się od firmy Synthos należącej do Michała Sołowowa, która już w roku 2019 zapowiedziała współpracę z GE Hitachi celem zbadania możliwości wdrożenia małych modułowych reaktorów jądrowych (SMR) w Polsce. Obecnie do grona podmiotów zainteresowanych takimi rozwiązaniami dołączyły: należący do Zygmunta Solorza ZE PAK, PKN Orlen, KGHM oraz należący do Kulczyk Investments Ciech. Lista ta może być wkrótce jeszcze dłuższa. Co sprawiło, że technologie SMR stały się tak popularne nad Wisłą?

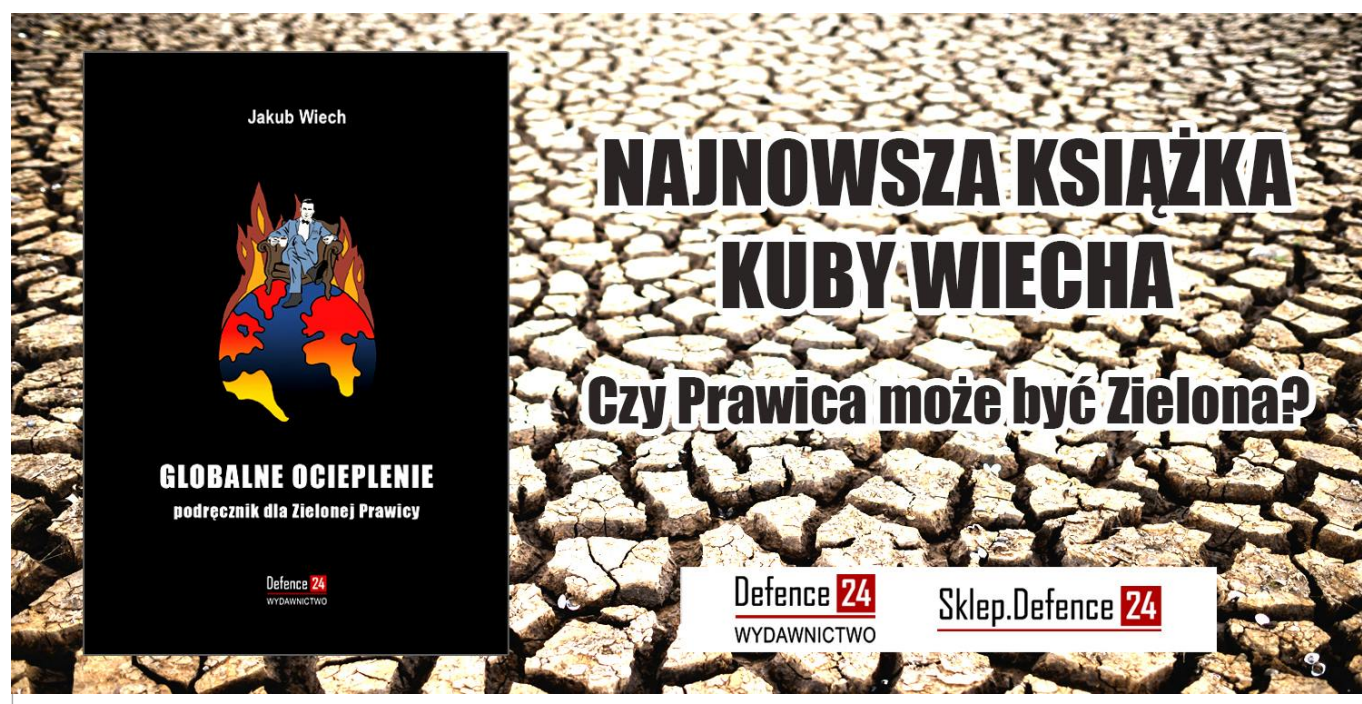
• **Węglowa energetyka hamulcem rozwoju**

Zarówno prywatni przedsiębiorcy, jak i spółki państwowe dostrzegają, że polski sektor elektroenergetyczny może mieć coraz większe problemy z nowymi rygorami polityki klimatycznej Unii Europejskiej. Zaproponowane przez Komisję w ramach pakietu Fit for 55 regulacje jeszcze mocniej docisną sektory cechujące się wysoką intensywnością emisji. W Polsce jest to przede wszystkim elektroenergetyka – wygenerowanie jednej kilowatogodziny nad Wisłą równa się wyemitowaniu ok. 750 g dwutlenku węgla. Poziom ten oznacza – w kontekście skaczących cen uprawnień do emisji CO₂, które obecnie oscylują wokół 60 euro za tonę – rosnącą wysokość rachunków za energię elektryczną, także dla przedsiębiorstw. Tymczasem transformacja polskiej elektroenergetyki w kierunku niskoemisyjności odbywa się zbyt wolno. Już teraz wiadomo, że Polityka Energetyczna Polski, czyli mapa drogowa przemian sektora energetycznego, najprawdopodobniej odstaje od rzeczywistości w kwestii np. realizacji projektu jądrowego (czyli budowy od 6-9 GW w tej technologii do lat 40. XXI wieku). Oznacza to, że istotna redukcja emisji, którą zapoczątkować miało wpięcie w 2033 roku atomu do sieci, najprawdopodobniej będzie przesunięta w czasie. Nic zatem dziwnego, że przedsiębiorcy z branż, które cechują się wysokim poborem energii wolą wziąć sprawy w swojej ręce i przygotować grunt pod wdrażanie technologii SMR. Małe reaktory jądrowe będą generować energię elektryczną bez emisji, a więc bez obciążeń finansowych z nią związanych. W warunkach polskich jest to zatem inwestycja – przynajmniej w teorii – chroniąca przed wysokimi rachunkami za prąd.

• **Bezpieczeństwo własnej mocy**

Wysokie ceny nie są jedyną bolączką, z jaką zmagać się ma wkrótce polski system elektroenergetyczny. Innym problemem jest kwestia tzw. luki generacyjnej, przed którą

ostrzega Urząd Regulacji Energetyki. Zjawisko to wynika z niedostatku mocy zainstalowanych w systemie. Polskę czeka bowiem szereg wyłączeń mocy węglowych – z systemu znikną zatem emisyjne, ale stabilne jednostki. Lukę można zasklepić importem (co jednak również ma przełożenie na ceny energii, gdyż jest ona najdroższa, kiedy jest jej najmniej na rynku), jednakże, biorąc pod uwagę redukcję stabilnych mocy np. w Niemczech, które są rezerwuarem energetycznym dla Polski, to opcja ta może być wkrótce problematyczna. W najczarniejszym scenariuszu luka może doprowadzić do ograniczeń podaży mocy (czyli np. do wprowadzenia stopni zasilania) lub nawet do zaburzeń pracy systemu. Warto przypomnieć, że gdy problem z podaży mocy pojawił się w Polsce ostatnio, tj. w 2015 roku, ograniczenia w tym zakresie (tj. wprowadzenie tzw. 20. stopnia zasilania) dotknęły właśnie dużych odbiorców, zasilanych mocami powyżej 300 kW. Możliwość powrotu takich obostrzeń również jest brana pod uwagę przez przedsiębiorców, którzy chcą mieć własne jednostki generacyjne – i w ten sposób zabezpieczyć się przed zagrożeniami.



Jakub Wiech

GLOBALNE OCIEPLENIE
podręcznik dla Zielonej Prawicy

Defence 24
WYDAWNICTWO

**NAJNOWSZA KSIĄŻKA
KUBY WIECHA**

Czy Prawica może być Zielona?

Defence 24
WYDAWNICTWO

Sklep.Defence 24

Reklama

- **Energetyczny zarobek**

Z punktem drugim wiąże się również scenariusz, w którym – po zabezpieczeniu własnych zakładów energią z prywatnych jednostek jądrowych – przedsiębiorcy będą w stanie sprzedawać jej nadwyżki do sieci. W sytuacji niedoboru mocy taka sprzedaż może być bardzo opłacalna.

- **Zielony wizerunek i marketing**

Za wejściem dużych firm w technologię SMR stoją także względy marketingowe. Można zaryzykować stwierdzenie, że przedsiębiorcy, którzy wyrazili zainteresowanie tymi jednostkami zainspirowali się miliarderm Billem Gatesem – twórcą Microsoftu, poprzez swoją spółkę TerraPower, zamierza rozpropagować technologię SMR i pomóc w ten sposób w walce z globalnym ociepleniem. Nacisk na kwestie klimatyczne i środowiskowe bez wątpienia wspomaga wizerunkowo także i polskich przedsiębiorców, którzy nie stronią od akcentowania

znaczenia atomu dla kwestii zmiany klimatu i ochrony środowiska. Poza tym: już sam fakt rozpoczęcia prac nad egzotyczną i pobudzającą emocje technologią jest walorem reklamowym dla zaangażowanych spółek i ich prezesów.

Na wdrożenie SMR-ów trzeba będzie poczekać co najmniej dekadę. Badania nad tymi technologiami toczą się w kilku państwach świata. Najdalej posunięte prace prowadzi Stany Zjednoczone.